

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Rewolucyjny syndykalizm we Francji – Geneza i powstanie Giełd Pracy oraz CGT

Maciej Drabiński

Maciej Drabiński
Rewolucyjny syndykalizm we Francji – Geneza i powstanie Giełd Pracy oraz
CGT
24 lutego 2018

[https://drabina.wordpress.com/2018/02/24/
rewolucyjny-syndykalizm-we-francji-geneza-powstanie-gield-pracy-i-cgt/](https://drabina.wordpress.com/2018/02/24/rewolucyjny-syndykalizm-we-francji-geneza-powstanie-gield-pracy-i-cgt/)
Artykuł jest jednym z czterech w cyklu Rewolucyjny syndykalizm we
Francji, zobacz pozostałe na liście wszystkich tekstów autora

pl.anarchistlibraries.net

24 lutego 2018

Spis treści

Geneza rozwoju rewolucyjnego syndykalizmu we Francji	7
Powstanie Giełd Pracy	12
Powstanie CGT	18

Początkowy okres rozwoju francuskiego ruchu anarchistycznego (tj. do lat 60-tych XIX wieku), to bezsprzeczna dominacja proudhoniści¹, którzy skupiali się głównie na tworzeniu towarzystw kredytowych i stowarzyszeń robotniczych. Jednakowoż pomimo faktu, iż we Francji proudhoniizm cieszył się najdłużej, wśród państw Europy rzecz jasna, popularnością wśród najmiętsów oraz chłopów, to wraz z ukształtowaniem się anarchokolektywizmu zaczął tracić na popularności na rzecz bakunizmu, co przyspieszaniu uległo po upadku Komuny Paryskiej, kiedy to większość francuskich anarchistów przeszła już na pozycje anarchokolektywistyczne².

Wszak nie ulega żadnym wątpliwościom, iż dla XIX wiecznych anarchistów najważniejszym wydarzeniem było powstanie Komuny Paryskiej (1871), która w mniemaniu orędowników idei nieograniczonej wolności stanowiła pierwszą poważną próbę urzeczywistnienia zasad federalizmu. Co istotniejsze, Komuna ostatecznie utwierdziła anarchistów odnośnie słuszności idei wolnej komuny i ich federacji.

Dziedzictwo Komuny Paryskiej podarowało także ogromną lekcję francuskiemu proletariatu, lecz był to zupełnie odmienny rodzaj lekcji od tej, jakiej pragnął udzielić Louis Adolphe Thiers podejmując decyzje o krwawym jej stłumieniu. Zamiast wystraszyć oraz spacyfikować ambicje francuskiej klasy robotniczej, akt ten umocnił proletariuszy w ich naturalnie i odwiecznie przejawianej nieufności, czy wręcz wrogości, wobec klasy politycznej oraz instytucji państwa jako takiego, które postrzegane było jako narzędzie posiadających wymierzone w nieposiadających. Mając w pamięci tysiące ofiar najróżniejszych represji, w tym przede wszystkim wymordowanie około 16 tysięcy robotników po spacyfikowaniu Komuny Paryskiej państwo stało się, obok kapitalisty, największym wrogiem klasy robotniczej. Ponadto upadek Komuny Paryskiej, oprócz podkopania wiary w państwo, podkopał zarazem wiarę w możliwość powodzenia zrywu rewolucyjnego³, w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, co zdaniem części autorów posiadało niebagatelny wpływ na rozwój tendencji syndykalistycznych, bowiem coraz częściej francuscy robotnicy zaczęli szukać drogi do wyzwolenia w działalności na polu ekonomicznym.

Niemniej po upadku Komuny, ze względu na ogromne represje (oraz delegalizację wszystkich organizacji anarchistycznych i socjalistycznych w 1871

¹ P. Marshall, *Demanding the Impossible. The history of anarchism*, Oakland 2010, s. 435.

² Tamże.

³ W. Thorpe, *“The Workers Themselves”: Revolutionary Syndicalism and International Labour, 1913 – 1923*, Dordrecht/Boston/London 1989, s. 22.

roku), do rangi centrum francuskojęzycznego ruchu anarchistycznego awansowała Szwajcaria, zwłaszcza zaś Jura Szwajcarska, której członkowie w 1876 roku rozpoczęli wydawanie pism „Die Arbeiter-Zeitung” („Gazeta Robotnicza”) oraz „L’Avant – Garde” w La Chaux-de-Fonds przy granicy z Francją. Oba tytuły były stricte anarchistyczne, jednakże jedynie to drugie wprost wzywało do obalenia państwa na drodze zbrojnej i urzeczywistnienia w jego miejsce federacji gmin, credo zaś pisma brzmiało następująco: „Powstańcie ludzie! Pracownicy obejmijcie maszyny, chłopci weźcie ziemię”⁴.

Równocześnie w świadomości francuskich anarchistów dokonywać się zaczął pewien zwrot. Wolności socjaliści byli coraz bardziej świadomi dyskursów tworzonych przez politycznych przeciwników anarchizmu, co zresztą ułatwiali często sami anarchiści poprzez realizowanie strategii „propagandy czynem”, przez co wolnościowy socjalizm zaczął być postrzegany na wskroś negatywnie oraz destruktywnie, czy ujmując to nieco inaczej – jako ruch burzycielski, który co prawda pragnie zburzyć zastane status quo, ale nie wie czym je zastąpić. Za wszelką cenę postanowili zmienić ten pogląd, zwłaszcza iż coraz mocniej i silniej zaczynał być reprezentowany anarchokomunizm, w którym francuscy anarchiści dojrżeli cechy, których nie wiedzieli w pozostałych nurtach, w szczególności dostrzegając w nim szans na konsolidację ruchu. Ponadto do cech anarchokomunizmu, które były tak istotne dla francuskich wolnościowców, zaliczyć można:

1. spójność idei
2. odpowiedź na krytykę ze strony socjalistów oraz burżuazji
3. pozytywny i konstruktywny charakter nurtu
4. atrakcyjność oraz prostota doktryny, przez co wydawała się ona przyjazna i zrozumiała masom
5. pełną egzemplifikację ducha anarchii, poprzez umożliwienie realizacji w pełni postulatów wolności, równości oraz sprawiedliwości.

Zarazem lata 80-te XIX wieku to okres ogromnego przebudzenia klasy robotniczej i wzrostu jej aktywności, co skutkowało, w pierw ogłoszeniem amnestii dla komunardów, następnie zaś legalizacją syndykatów oraz rozwojem partii i stowarzyszeń socjalistycznych. Pozwoliło to również

„Jak twój związek działa w celu przekształcenia się z grupy walki na rzecz grupy produkcyjnej? W jaki sposób można działać w celu przejęcia maszyn w twojej branży? Jak wyobrażasz sobie funkcje organizowanych w przyszłości fabryk i sklepów? Jeśli twój związek jest grupą działającą w branży autostrad, transportu pasażerów lub towarów, dystrybucji, itd. jak można sobie wyobrazić jego funkcjonowanie? Jakie będą wasze relacje odnośnie federacji handlu lub przemysłu po reorganizacji? Na jakiej zasadzie odbywać się będzie redystrybucja towarów i jak grupy producentów zaopatrywać się będą w surowce? Jaką rolę odegrają Giełdy Pracy w transformacji społeczeństwa i jakie będą ich zadania w odniesieniu do prowadzenia statystyk oraz dystrybucji?”⁶⁷

Wyniki ankiety były jednak nie jednoznaczne, acz większość odpowiadających zgadzała się odnośnie konieczności urzeczywistnienia gospodarki kontrolowanej przez producentów⁶⁸.

⁴ P. Marshall, dz. cyt., s. 436.

⁶⁷ Robert Hunter, dz. cyt., s. 237.

⁶⁸ Tamże.

nia oraz ustanowienia komunizmu wolnościowego⁶³. Ogółem jednak oba skrzydła pragnęły nie dopuścić do powtórzenia się sytuacji sprzed 1894 roku, czyli do sytuacji, w której działania FNS były zależne od stanowiska POF. Samą dominację – jakiegokolwiek partii – postrzegano wyłącznie w kategoriach nadzoru i kontroli konfederacji przez nią oraz instrumentalnego traktowania działalności związkowej, przez co konfederacja zamiast jednoczyć klasę robotniczą – dzieli i osłabia ją.

Stopniowo, acz konsekwentnie, anarchiści wewnątrz CGT stawali się coraz bardziej znaczącą frakcją do tego stopnia, iż w 1896 roku byli na tyle silni, aby wysłać własnych delegatów na kongres II Międzynarodówki z ramienia CGT, co spowodowało, iż francuska delegacja składała się z dwóch, zasadniczo wrogim względem siebie, frakcji: anarchistycznej oraz antyanarchistycznej. Wówczas to wśród delegatów skrzydła anarchistycznego znaleźli się tacy działacze jak: Tortelier, Malatesta, Grave, Pouget, Pelloutier, Delasalle, Hamon i Guérard⁶⁴, którym udało się zdominować kongres⁶⁵. Z kolei wykluczenie anarchistów z II Międzynarodówki stanowiło impuls dla podjęcia ofensywy wewnątrz CGT przeciw socjaldemokratom, co przełożyło się m.in. na zgłoszenie, a następnie zaaprobowanie bojkotu oraz sabotażu jako narzędzi walki klasowej podczas kongresu w Tuluzie w 1897 roku.

Rosnące wpływy anarchistyczne przekładały się na wzrost aktywności oraz radykalności Konfederacji, której członkowie wykazywali nadzieję na wybuch rewolucyjnego strajku generalnego niemal przy każdej nadarzającej się okazji. Takowy przykład może stanowić strajk na kolei w 1898 roku podczas przygotowań do którego Komitet ds. Strajku Generalnego CGT pragnął stosowanie przygotować kolejarzy na możliwość wybuchu rewolucji. Dopiero stanowcza reakcja państwa (kolej była państwowa, wobec czego strajk generalny byłby nielegalny) doprowadziła do stonowania żądań związku⁶⁶.

Wskutek tych wydarzeń oraz umacniającej się pozycji anarchistów podczas kongresu w Lyonie w 1901 roku podjęto decyzję o przeprowadzeniu ankiety wśród członków syndykatów, która bezpośrednio dotyczyła zagadnienia rewolucji społecznej:

⁶³ History of anarcho-syndicalism, unit 4 (France), s. 13 i 14.

⁶⁴ R. Hunter, Violence and the Labor Movement, New York 1919, s. 231 i 232.

⁶⁵ G. Woodcock, Anarchism: A History of Libertarian Ideas and Movements, Ontario-New York-Plymouth-Sydney 2004, s. 263 i 264.

⁶⁶ P. Goodstein, The Theory of the General Strike from the French Revolution to Poland, New York 1984, s. 63.

anarchistom, przynajmniej częściowo, wyjść z podziemia, co okazało się być ostatecznym krokiem ku pełnemu wyodrębnieniu się anarchizmu jako samodzielnego, oczywiście względem socjalizmu, ruchu społecznego.

Niemniej, pomimo niewątpliwego postępu intelektualnego jaki dokonał się w tym okresie we francuskim ruchu anarchistycznym, dominującą strategią walki wśród francuskich wolnościowców pozostawała „propaganda czynem”, po raz pierwszy przedstawiona podczas Kongresu Anarchistycznego w Brnie w 1876 roku. Atoli należy jednoznacznie zaznaczyć, iż początkowo zwolennicy „propagandy czynem” byli dalecy od stosowania przemocy, dążenia do rozlewu krwi, a tym bardziej obce im były metody terrorystyczne, zamiast których preferowano podejmowanie prób wzniecenia powstań oraz dokonywania aktów symbolicznych, których najlepszym przykładem był marsz głodujących prowadzony L. Michel i É. Pougeta w Paryżu w 1883 roku, podczas którego dwójka anarchistów zachęcała głodujących i biednych do atakowania piekarni oraz rozdawania chleba. Wkrótce jednak sytuacja uległa zasadniczej zmianie – represje, nieskuteczność działań i w konsekwencji niemożność wywołania powstania mającego przekształcić się w rewolucję społeczną doprowadziły do triumfu koncepcji „czynu indywidualnego”, interpretowanego przez większość jego zwolenników za modyfikację strategii „propagandy czynem”.

W konsekwencji ruch pogrążył się w działalności terrorystycznej, której szczyt nastąpił w okresie 1890-95. To właśnie w tej erze doszło do najbardziej przerażających aktów terroru, które będą ciążyć na opinii o anarchizmie przez następne dziesięciolecia i wiele wysiłku musieli włożyć anarcho-syndykaliści oraz przeciwnicy „propagandy czynem” w następnych latach, aby społeczeństwa przestały utożsamiać anarchizm wyłącznie z zamachami bombowymi i królobójstwem. Samych aktów terroru dokonanych przez anarchistów wymienić można wiele, lecz do najważniejszych i najbardziej eksponowanych w historii zaliczyć możemy zamach Ch. Galllo, który rzucił butelkę zapalającą w galerii giełdy paryskiej, a następnie zaczął strzelać na oślep. Symbolicznego wymiaru nabrało także rzucenie bomby w parlamentarzyistów przez A. Vallianta oraz czyny É. Henry’ego, który w 1892 roku podłożył bombę pod komisariat policji, zaś w dwa lata później otworzył ogień w kawiarni Terminus, zabijając jedną osobę. Jednocześnie Ravachol⁵ stał się

⁵ Skądinąd do słownika języka francuskiego weszło określenie „ravacholować” (ravacholiser), co odnosi się do „zabicia wroga”.

legendą, francuskim Robin Hoodem na cześć którego S. Faure ułożył nawet pieśń „La Ravachole”.

Krótko mówiąc, lata 80-te i 90-te XIX wieku były najczarniejszą epoką w dziejach francuskiego anarchizmu, który stawał się coraz bardziej izolowany oraz marginalizowany, zaś kolejne próby zamachów dostarczały wyłącznie pretekstu państwu oraz stronnictwom wrogim anarchizmowi do jego kryminalizowania oraz moralnego potępiania. Jak niezwykle trafnie to spostrzegł francuski pisarz i sympatyk anarchizmu, Octave Mirbeau: „nawet największy wróg anarchizmu, nie mógłby zrobić tego skuteczniej, aniżeli Émile Henry, który rzucił bombę w zwykłych ludzi przebywających w kawiarni, by przed snem napić się kawy”⁶.

O tym jak ruch anarchistyczny został osłabiony w tym okresie doskonale ilustrują dane policji francuskiej, która w 1882 roku szacowała liczbę anarchistów na 2260 aktywistów i około 10 tysięcy sympatyków, raport zaś z 1884 roku wskazywał, iż pozostało jedynie około 1 tysiąca oraz 4,5 tysiąca sympatyków⁷. Naturalnie, ciężko jest w pełni ufać tym danym, lecz niezależnie od tego w jakim stopniu zmniejszały one liczebność ruchu, wskazywały one na ogromne osłabienie i gwałtowny spadek liczby zwolenników anarchizmu, za co winę ponosiła głównie strategia „propagandy czynem”.

Równolegle zachodzić zaczęły znaczące zmiany w strukturze społecznej zwolenników anarchizmu, który zaczął przyciągać do siebie „kulturową bohémę” (cyganerie), co bez wątpienia było znaczącym novum, albowiem do tychczas anarchizm w kręgach kulturowych i artystycznych nie cieszył się wielką sympatią. Wyjątek stanowił Gustave Courbet, przyjaciel Proudhona i autor jego propagandowego portretu. W gronie artystów popierających anarchistów najbardziej znanym był O. Mirbeau, francuski pisarz. Ponadto anarchizm cieszył się szerokimi wpływami wśród malarzy postimpresjonistycznych, którzy w anarchizmie, zdaniem P. Marshalla, dostrzegać mieli potwierdzenie własnych poglądów oraz wolność artystyczną⁸. Można rzec, iż w tym okresie anarchizm stał się „na moment szerokim ruchem kulturowym”, jak spostrzegł P. Marshall⁹. Naturalnie, nie było to zjawisko wyłącznie francuskie. W ogóle można mówić, iż na całym świecie ludzie sztuki i kultury zainteresowali się anarchizmem na przełomie XIX i XX wieku (oraz później), czego najbardziej znanymi przykładami byli: F. Kafka, O. Wilde, czy J. Hašek.

⁶ P. Marshall, dz. cyt., s. 438.

⁷ J. Janicki, Lewacy, Warszawa 1981, s. 41.

⁸ P. Marshall, dz. cyt., s. 439.

⁹ Tamże, s. 440.

Zasadniczy wpływ na strategię, program i krótkofalowe cele działalności CGT posiadała fala strajkowa, która wówczas przetaczała się przez Francję. Od 1871 do 1892 wybuchło średnio 157 strajków rocznie, w których uczestniczyło średnio 47 tysięcy robotników rocznie. Rok 1893 był pod tym względem przełomowy: odbyło się w nim 634 strajków, w których udział wzięło ponad 170 tysięcy robotników, co zdaniem E. Shortera i Ch. Tilly’ego miało istotny wpływ na obranie przez CGT ówczesnej strategii działania⁶².

Niemniej za podstawowy cel uznano zjednoczenie całej klasy robotniczej, co stanowiło – zdaniem delegatów – warunek konieczny dla jej wyzwolenia. W celu realizacji tego celu zaproszono FBT do organizacji (podczas kongresu w roku następnym Federacja Giełd Pracy odmówiła, aczkolwiek doszło do wyraźnego zbliżenia obu organizacji).

Określono wówczas podstawowy kształt organizacji. Za kardynalną jednostkę uznany został syndykat o branżowym charakterze, które tworzyć następnie miały federacje branżowe o zasięgu krajowym. Na szczycie federalnej drabiny stała Rada Narodowa, której kompetencje ograniczono do koordynacji działań oraz inicjowania kampanii o charakterze narodowym.

Pomimo zwycięstwa tendencji rewolucyjno-syndykalistycznych wewnątrz Konfederacji, zagadnienie „walki politycznej” nie mogło na dłuższą chwilę pozostać na uboczu działalności oraz dyskusji wewnątrz związku, zwłaszcza iż ścierały się ze sobą najróżniejsze nurty. Zasadniczo jednak można było wówczas wyróżnić dwa podstawowe nurty wewnątrz CGT, które prezentowały odmienny punkt widzenia na „walkę polityczną” i sens jej odrzucenia. (1) Nurt reformistyczny, którego przedstawiciele negację interpretowali jedynie jako niezależność od partii politycznych i państwa sądząc, iż niemożliwe jest całkowite oderwanie walki o cele doraźne od walki politycznej (należy zaznaczyć, iż część przedstawicieli tego skrzydła niezależność od walki politycznej rozumiało również jako niezależność od wszelkich idei i ruchów społecznych, a więc również jako niezależność od anarchizmu). (2) Przedstawiciele skrzydła rewolucyjno-syndykalistyczne bardzo odmiennie potrafili interpretować postulat odrzucenia walki politycznej. Niemniej anarchiści, będący częścią tego skrzydła, całkowicie odrzucili wszelką walkę polityczną, obierając stanowisko zgodnie z którym także walka ekonomiczna dotyczy także celów politycznych, w tym sensie, iż zmierza ona do ekonomicznego, społecznego i politycznego wyzwolenia.

⁶² E. Shorter i Ch. Tilly, *Strikes in France 1830 – 1968*, London-New York, 1974, s. 112.

którzy po ogłoszeniu wyników głosowania (65 „za”, 35 „przeciw”, 9 było nie obecnych⁵⁶) dotyczącego koncepcji strajku generalnego oraz zaadaptowaniu pryncypiów rewolucyjnego syndykalizmu, wstali i opuścili salę obrad. Uwydatnić należy, iż socjaliści nie zgadzali się z anarchistyczną oraz rewolucyjno-syndykalistyczną interpretacją strajku generalnego, zamiast czego prym nadawali walce politycznej co implikowało przekonanie, iż urzeczywistnienie socjalistycznego ideału mogło nastąpić wyłącznie na drodze zdobycia władzy politycznej. Tym samym lekceważąco podeszli oni do koncepcji strajku generalnego⁵⁷, który w kolejnych latach stał się dominującą częścią świadomości francuskiego proletariatu.

Kongres okazał się więc spektakularną porażką strony socjalistycznej. Zdaniem A. Tridona, badacz anarchosyndykalisty i jednego z pionierów francuskiej psychoanalizy, w dużej mierze autorem sukcesu bloku rewolucyjnego był Pelloutier, który rozpoczął ogromną antypolityczną kampanię wśród członków centrali⁵⁸. Mniejszość socjalistyczna, reprezentująca około 300 syndykatów, zorganizowała następnie swój własny kongres w Troyes w 1895 roku, podczas którego delegaci odrzucili postanowienia kongresu w Nantes, zaaprobowali walkę polityczną i przyjęli program będący niemal kopią programu Parti Ouvrier⁵⁹ i ustanowili nową organizację – Fédération des Syndicats, która wkrótce jednak zaprzestała wszelkiej działalności⁶⁰.

W 1895 roku niezależne od partii politycznych związki zawodowe, wspierane przez FBT i reprezentujące 1662 syndykaty⁶¹ zorganizowały wspólny Kongres w Limoges. Owocem tego kongresu było powstanie CGT, czyli Powszechnej Konfederacji Pracy (Confédération générale du travail) z siedzibą główną w Paryżu, której sekcje – w przeciwieństwie do Giełd Pracy – posiadały branżowy (nie zaś terytorialny) charakter.

Podczas kongresu zaadaptowano koncepcję strajku generalnego, potwierdzono niezależność federacji od wszelkich partii politycznych – pozwolono jednak brać udział członkom w wyborach z zastrzeżeniem, iż winni głosować wyłącznie na robotników i działaczy związkowych. Przyjęto także „program minimum”, który przewidywał m.in. walkę o ośmiogodzinny dzień pracy oraz odpowiedzialność pracodawcy za wypadki w miejscu pracy.

⁵⁶ F.F. Ridley, dz. cyt., s. 64.

⁵⁷ A. Malinowski, Młot wolności. Szkice o anarchizmie, Warszawa 1983, s. 87.

⁵⁸ A. Tridon, dz. cyt., s. 70.

⁵⁹ F.F. Ridley, dz. cyt., s. 67.

⁶⁰ W. Thorpe, „The Workers Themselves” ..., s. 25.

⁶¹ F.F. Ridley, dz. cyt., s. 67.

W takich okoliczność zaczęły kształtować się wśród francuskich anarchistów tendencje syndykalistyczne, w których wielu widziało remedium na przewyższenie orientacji terrorystycznej. Wobec tego anarchiści zaczęli dołączać do syndykatów już w latach 80-tych XIX wieku, czyli jeszcze w dobie dominacji „propagandy czynem”, starając się równocześnie wywierać nacisk na cele i preferowane sposoby walki przez syndykaty. Nie powinno to prowadzić do wniosku, że już wówczas organizacje robotnicze zostały zdominowane przez anarchistów, bynajmniej. W istocie bowiem apologetci wolnościowego socjalizmu zaczęli masowo wstępować do FNS (Fédération nationale des syndicats/Narodowego związku syndykatów) a następnie CGT (Confédération générale du travail/Powszechna Konfederacja Pracy) dopiero na przełomie XIX i XX wieku, pragnąc zarazem nadać związkom anarchistyczny charakter i przekształcić je w narzędzie rewolucyjne.

Symbolem wejścia ruchu anarchistycznego w nową fazę walk i obrania nowej strategii było powstanie w 1895 roku „Les Temps Nouveaux” („Nowe Czasy”). Pismo kierowane było przez anarchokomunistą J. Gravea, który sam był raczej krytykiem syndykalizmu. Pomimo tego, w redakcji znaleźli się także anarchosyndykaliści oraz rewolucyjni syndykaliści tacy jak: Pelloutier, Monatte i Dunois. Drugim istotnym pismem, które powstało w tym okresie było „La Sociale”, prowadzone przez É. Pougeta promującego za pośrednictwem pisma syndykalizm rewolucyjny¹⁰. Trzecim pismem, które – ujmując to z szerszej perspektywy czasowej – bez cienia wątpliwości stało się najważniejszym pismem francuskich wolnościowców było „Le Libertaire”, którego redaktorem naczelnym został S. Faure. Samo pismo początkowo prezentowało antysyndykalistyczne stanowisko, jednakże z czasem linia ideowa gazety zaczęła ulegać zmianie, zwłaszcza gdy w 1900 roku jednym z redaktorów został G. Yvetot¹¹.

Geneza rozwoju rewolucyjnego syndykalizmu we Francji

Francja wkroczyła na drogę przyspieszonej industrializacji dopiero w II połowie XIX wieku, co w dużej mierze związane było z powstaniem II Cesarstwa i rządami Napoleona III, który poświęcał wiele uwagi stymulowaniu

¹⁰ David Berry, A history of the French Anarchist Movement, Oakland, 2009, s. 23.

¹¹ Tamże, s. 24.

przemysłu. Pomimo tego – co posiada kluczowe znaczenie i do czego mam zamiar jeszcze powrócić – rozwijały się głównie małe zakłady przemysłowe, zaś przemysł oraz rzemiosło koegzystowały obok siebie. Było to możliwe dzięki stosunkowo dobrze rozwiniętemu rolnictwu indywidualnemu, bowiem francuscy chłopcy preferowali zakup towarów i narzędzi pracy lepszej jakości, a więc pochodzących od rzemieślników¹². Jednocześnie jednak niezwykle trudno było o odchłopenie francuskiej wsi, a co za tym szło, niełatwo było pozyskać wielką liczbę robotnikom do wielkich zakładów produkcyjnych.

Sam ruch związkowy zaczął się we Francji rozwijać dynamicznie dopiero w drugiej połowie lat 70-tych XIX wieku. Nie oznacza to, że wcześniej nie obecne były organizacje robotnicze na mapie politycznej Francji, to nie dość, że nie były one specjalnie dynamiczne, to do tego podzielone na dwa wrogie sobie skrzydła. Ponadto jego rozwój przerwało spacyfikowanie Komuny Paryskiej i represje wobec świata pracy powzięte wówczas. Dopiero kilka lat po tych wydarzeniach, ruch związkowy zaczął się odtwarzać, głównymi zaś jego animatorami byli socjaliści, którzy nie nadawali mu jednak kluczowego znaczenia, acz jedynie poboczne, ograniczające się do wspomagania działalności politycznej. Przykładowo liderzy Francuskiej Partii Robotniczej (POF/Parti Ouvrier Français) utrzymywali, iż rolą związków jest walka o cele bieżące oraz podporządkowanie się politycznemu kierownictwu partii. Podobne stanowisko, z wyjątkiem tzw. allemanistów, utrzymywał cały francuski ruch socjalistyczny.

Bezpośrednio z takiej sytuacji wynikł kolejny czynnik, który wpłynął na powstanie i rozwój tendencji syndykalistycznych we Francji. Ruch socjalistyczny był skrajnie podzielony na niezliczoną liczbę partii oraz nurtów, przenosząc ten podział na ruch związkowy. Konsekwencją tego stanu rzeczy było ogromne rozbieżności, wręcz rozdrobnienie, związków zawodowych oraz rywalizacja pomiędzy nimi – do tego stopnia, iż otwarcie rywalizujące ze sobą syndykaty potrafiły nasyłać na siebie nawet łamistrąjków, po to tylko, aby ci spacyfikowali zorganizowany przez konkurencyjny syndykat strajk¹³. Drugą stroną medalu przeniesienia podziałów w ruchu socjalistycznym na ruch związkowy było powstawanie setek małych, homogenicznych oraz o lokalnym charakterze syndykatów, w których robotnicy doskonale się znali. Niewątpliwie pozytywną stroną tej sytuacji pozostawał fakt, iż z racji, że

¹² F.F. Ridley, *Revolutionary Syndicalism in France. The Direct Action of its Time*, New York 1970 (reprint 2008), s. 15.

¹³ R. Rocker, *Anarcho-Syndicalism. Theory and practice*, Oakland 2004, s. 90.

Jak nie trudno było przewidzieć, partia odebrała to jako wyraz niesubordynacji i powzięła kroki by zachować swój nadzór nad federacją. W pierwszej kolejności zaczęła instruować swych członków będących delegatami. Po drugie, POF wyciągnęło wnioski z poprzednich kongresów, na których nie było liderów partyjnych i co prawdopodobnie znacząco osłabiło siłę głosu partii. Dlatego też na kongresie w Marsylii (1892) obecni byli niemal wszyscy czołowi działacze partyjni, w tym także J. Guesde. Wcześniej jednak doszło do spotkania samych działaczy związkowych, co jeszcze mocniej uwidoczniło przepaść odnośnie wizji działalności syndykatów pomiędzy socjalistami politycznymi a działaczami związkowymi, zwłaszcza że ci drudzy uznali za konieczne uniezależnienie się od POF oraz innych partii politycznych, sukcesywnie zdobywając coraz większą przewagę w federacji.

W roku następnym działacze Narodowej Federacji Giełd Pracy (FBT) wyszli z inicjatywą zorganizowania wspólnego kongresu Federacji Giełd Pracy oraz Narodowej Federacji Pracy. O ile rewolucyjni syndykaliści oraz anarchiści z FNS ustosunkowali się wobec tej propozycji nad wyraz pozytywnie, to socjaliści polityczni z POF na czele początkowo byli przeciwni temu pomysłowi. Do zmiany stanowiska skłoniły ich represje wymierzone w paryską Giełdę Pracy, którą z polecenia Ministra Spraw Wewnętrznych zamknięto (nie zmienia to jednak faktu, iż socjalistom udało się wymusić uchwalenie rezolucji potępiającej FNB za przyjęcie jednoznacznie rewolucyjnej deklaracji, która stała się przyczyną zamknięcia paryskiej Giełdy⁵⁵). Wówczas to socjaliści przystali na tę propozycję w celu zademonstrowania solidarności oraz jedności francuskiego ruchu rewolucyjnego.

Najważniejszy cel paryskiego kongresu, na którym reprezentowanych było przeszło 300 tysięcy robotników, był prosty – debata nad kwestią scalenia FNS i FBT w postaci konfederacji. Nie udało się jednak wówczas tego dokonać. Zdecydowano jednak, iż kwestia ta będzie głównym przedmiotem dyskusji podczas kongresu FNS w Nantes planowanym na 1894 rok, z którym równolegle odbyć się miał kongres FBT.

Ostateczna walka o kształt, formę oraz idee przewodnią francuskiego ruchu związkowego odbyła się podczas Kongresu w Nantes w 1894 roku. Obie strony przygotowywały się do tego starcia, w konsekwencji czego dyskusja była bardzo żywa pomiędzy socjalistami a rewolucyjnymi syndykalistami i anarchistami. Ostatecznie z tej batalii zwycięsko wyszła druga frakcja, co bezpośrednio zaważyło na wystąpieniu socjalistów z organizacji,

⁵⁵ A. Tridon, dz. cyt., s. 70.

ruchu związkowego, traktując kongres oraz uchwały na nim podjęte jedynie jako manifestację własnej siły⁵¹.

Dominacja POF nad związkiem zaważyła nad wyborem Montluçon jako miejsca następnego kongresu, który odbywał się w 1887 roku. Było to bowiem miasto, w którym POF cieszyło się znaczną popularnością oraz pozycją. Równocześnie socjaliści – celowo bądź nie – znacznie obniżyli rangę spotkania ograniczając liczbę delegatów do piętnastu, którzy dodatkowo byli w większości członkami partii⁵². Być może była to reakcja socjalistów na coraz mocniej uwidaczniające się wpływy anarchistów oraz rewolucyjnych syndykalistów, którzy wówczas aktywnie zabiegali o zaadaptowanie rewolucyjnego strajku generalnego jako narzędzia służącego do dokonania rewolucji społecznej. Następny kongres, który odbył się w 1888 roku miał początkowo odbyć się w Bordeaux, lecz natychmiast po jego otwarciu władze nakazały go zamknąć. W obliczu takiej sytuacji kongres został przeniesiony do Le Boscant – małej miejscowości, której burmistrz okazał gościnność delegatom.

Socjaliści popełnili jednak ogromny błąd taktyczny nie wysyłając swych liderów na ten kongres, który poświęcony został problematyce wykorzystania strajku generalnego. Umożliwiło to działaczom związkowym na przyjęcie dwóch kluczowych uchwał sprzecznych z oficjalną linią partii, a które w dłuższej perspektywie pozwoliły na triumf anarchosyndykalistów oraz rewolucyjnych syndykalistów w FNS. Zgodnie z pierwszą z nich, strajk generalny uznany został przez federację za wiodący środek walki, który jako jedyny zdolny jest wyzwolić klasę robotniczą. Druga uchwała wzywała do separacji od partii politycznych i skupieniu się na działalności związkowej⁵³.

Wyraźnie zatem zarysowała się tendencja rewolucyjna i antyreformistyczna wśród francuskich związkowców, co doskonale przedstawił Marek Waldenberg, pisząc iż:

Stosunek władz państwowych do ruchu zawodowego przyczynił się – jak pisze Georges Lafranc – do ukształtowania się przeświadczenia, że nie ustawy są ważne, ale siła klasy robotniczej; że jeśli związki zawodowe są silne, respektuje się nawet wówczas, gdy w swej działalności przekraczają obowiązujące normy prawne, a jeżeli są one słabe, szykanuje się je nawet gdy ściśle przestrzegają tych norm. Powstało zatem u robotników francuskich lekceważenie prawa silniejsze niż wśród robotników wielu innych krajów⁵⁴.

⁵¹ F.F. Ridley, dz. cyt., s. 64.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, s. 64 i 65.

⁵⁴ M. Waldenberg, dz. cyt., s. 123.

większość proletariuszy wstępowała do określonych syndykatów z przyczyn ideologicznych, ich członkom było o wiele łatwiej ze sobą współpracować. Jednakże, w przeciwieństwie do angielskich Trade Unionów, były one relatywnie biedne. Często nie były nawet w stanie wypłacać żadnych zapomóg podczas strajków.

Powracając do kwestii industrializacji, to jej zgoła odmienny przebieg we Francji, względem Niemiec oraz Wielkiej Brytanii, pozostawał nie bez znaczenia dla rozwoju rewolucyjnego syndykalizmu. W wyżej wymienionych krajach industrializacja była efektem centralistycznego planowania ekonomicznego, prowadzącego do stosunkowo szybkiego rozwoju przemysłu i urbanizacji. We Francji proces ten jednak wyglądał odmiennie – w pierwszej kolejności był on znacznie powolniejszy. Ponadto opierał się na małych (jedynie nieco ponad 1 mln robotników pracowało w zakładach zatrudniających więcej aniżeli 10 pracowników w połowie XIX wieku) oraz średnich przedsiębiorstwach i w znacznie większym stopniu był zdecentralizowany. Wobec tego wielkich zakładów powstawało stosunkowo niewiele, to też sama koncentracja przemysłu pozostawała relatywnie niewielka¹⁴.

Podstawową konsekwencją tak wyglądającego procesu stanowiło wykształcenie się quasi rzemieślniczego etosu i charakteru klasy robotniczej. Oznacza to, iż większość francuskich proletariuszy była sceptycznie nastawiona wobec centralizacji oraz koncentracji przemysłu. Zamiast tego traktowali oni decentralizację oraz postulaty robotniczej kontroli produkcji za coś zupełnie naturalnego i odpowiadającego specyfice gospodarczej¹⁵, zwłaszcza iż w mniejszych zakładach pracy o wiele łatwiej było sobie wyobrazić bezpośrednie zarządzanie zakładem przez robotników, aniżeli w wielkich molochach. Innymi słowy dla większości francuskich proletariuszy ważniejszymi zagadnieniami od wyzysku były zagadnienia wolności oraz równości społecznej¹⁶.

W sposób analogiczny można próbować wyjaśnić powody tak szerokiej akceptacji i preferowania akcji bezpośredniej przez francuski proletariat. Jak już zostało uwydatnione, większość francuskich najmitów zatrudniona była w małych bądź średnich przedsiębiorstwach, co skutkowało tym, iż ich pozycja przetargowa w walce z kapitalistami była relatywnie mniejsza, aniżeli pozycja robotników zatrudnionych w większych jednostkach. Ponadto małe oraz biedne syndykaty nie były w stanie prowadzić długotrwałych strajków.

¹⁴ F.F. Ridley, dz. cyt., s. 15.

¹⁵ W. Thorpe, "The Workers Themselves" ..., s. 24.

¹⁶ F.F. Ridley, dz. cyt., s. 16.

Wobec tego francuscy proletariusze wydatnie częściej byli znacznie bardziej radykalni oraz bojowi, aniżeli robotnicy z Niemiec czy Wielkiej Brytanii oraz chętniej sięgali po działania bezpośrednie, w celu kompensacji słabszej pozycji przetargowej względem pracodawcy, co współgrało z rewolucyjnymi tradycjami Francji.

Nie chcę, aby uznano mnie za orędownika ograniczenia genezy powstania oraz rozwoju syndykalizmu rewolucyjnego oraz anarchosyndykalizmu wyłącznie do czynników lokalnych (narodowych). Wszak nie ulega jednak żadnym wątpliwościom, iż struktura gospodarcza i demograficzna danego kraju, a także specyfika danego zawodu (branży) posiadały nie małe znaczenie dla rozwoju syndykalizmu rewolucyjnego. W przypadku Francji jedynie 15 miast do końca XIX wieku przekroczyło granicę 100 tysięcy mieszkańców¹⁷, dla porównania w Niemczech oraz Wielkiej Brytanii takich miast było po 47¹⁸. Przekładało się to na relatywnie niewielką liczbę robotników we Francji, gdyż jeszcze w 1906 roku stanowili oni niespełna 1/5 populacji Francji¹⁹, a osób utrzymujących się z pracy najemnej (zarówno mężczyzn, kobiet oraz dzieci) było około 11 milionów (na ogółem 39 mln mieszkańców)²⁰. Skutkowało to koniecznością wdrażania bardziej elastycznych form organizacji pracy, co współgrało z proponowanym przez anarchistów federalizmem i ułatwiał anarchistom rekrutowanie nowych zwolenników, organizowanie się oraz szybsze reagowanie na zachodzące zmiany.

Rozmyślając o wpływie czynników lokalnych na rozwój anarchosyndykalizmu, nie sposób byłoby nie wspomnieć o niezwykle istotnej cesze, która ściśle wiązała się ze specyfiką francuskiego proletariatu. Była nią silna pozostawość proudhonizmu wśród francuskich robotników, a zwłaszcza zaś jego dwóch fundamentalnych pryncypiów: federalizmu oraz nadaniu prymu akcji ekonomicznej nad polityczną²¹.

Uderzająco podobnym czynnikiem łączącym genezę rozwoju rewolucyjnego syndykalizmu w niemal wszystkich państwach europejskich były coraz lepsze wyniki wyborcze osiągnięte przez socjalistów (w 1893 roku w parlamencie francuskim zasiadało już 50 socjalistycznych deputowanych), co jednak ściśle łączyło się z coraz bardziej reformistycznym, umiarkowanym, czy

Marsylii w 1879 roku⁴⁶. Podczas pierwszych dwóch kongresów dominowali umiarkowani działacze robotniczy, lecz trzeci został zdominowany przez marksistów z Guesdem na czele. Zamiarem marksistów było nie tyle co zdominowanie i nadanie ruchowi związkowemu socjalistycznego charakteru, co wola podporządkowania go rodzącej się partii i uczynienia z niego wsparcia dla działalności politycznej.

Po uchwaleniu prawa Waldecka-Rousseau w 1884 roku, które to legalizowało związki zawodowe liczba syndykatów zaczęła gwałtownie rosnąć. Naturalnie, przełożyło się to na ogromny wzrost liczby uzwiązkowionych proletariuszy – jeszcze w 1886 roku jedynie około 100 tysięcy francuskich robotników należało do syndykatów, na przełomie wieków liczba ta wynosiła już około 500 tysięcy, zaś w 1912 roku zrzeszonych w związkach było ponad milion robotników⁴⁷. Szybki, a wręcz gwałtowny, wzrost liczby syndykatów, ich liczebności oraz stopnia uzwiązkowienia najmitów implikował spotęgowanie tendencji zmierzających do ich scalenia. Należy jednak zwrócić uwagę na dwa bardzo istotne fakty – (1) nim formalnie zezwolono na tworzenie syndykatów, ich liczba w 1881 roku przekroczyła ponad 500⁴⁸, (2) sama legalizacja syndykatów nastąpić miała w jednym określonym celu: w ten sposób zamierzano „obłaskawić” oraz zintegrować rodzący się ruch zawodowy z systemem⁴⁹. Władze obawiały się bowiem coraz bardziej radykalnej postawy francuskiego proletariatu, czego wyrazem stał się kongres robotniczy w Marsylii w 1879 roku, na którym podjęto decyzję o zbadaaniu koncepcji strajku generalnego⁵⁰.

Zagadnieniu scalenia rosnącej liczby syndykatów poświęcony został kongres w Lyonie z 1886 roku, na którym powołano do życia Narodową Federację Syndykatów (FNS, *Fédération Nationale des Syndicats*), protoplastę CGT. Organizacja borykać się jednak musiała z licznymi problemami m.in. faktem, iż znaczna część syndykatów wchodząca w skład federacji była mało aktywna lub wręcz martwa, zaś Parti Ouvrier, pod zwierzchnictwem której znajdowała się federacja, nie przywiązywała większej uwagi do kwestii rozbudowy

¹⁷ History of anarcho-syndicalism, unit 4 (France), s. 5, dostępne pod adresem: <http://www.selfed.org.uk/docs/units/2001/pdfs/binder.pdf>

¹⁸ R. Rocker, *Anarcho-Syndicalism. Theory...*, s.

¹⁹ F.F. Ridley, dz. cyt., s. 15.

²⁰ Tamże, s. 77.

²¹ W. Thorpe, „The Workers Themselves” ..., s. 23.

⁴⁶ F.F. Ridley, dz. cyt., s. 63.

⁴⁷ G. V. Rimlinger, *Labour and the state on the continent, 1800-1939*, [w:] P. Mathias i S. Pollard, *The Cambridge Economic History of Europe*, vol. VIII, Cambridge 1989, s. 565.

⁴⁸ M. Waldenberg, dz. cyt., s. 122

⁴⁹ D. Rappe, *Giełdy Pracy*, [w:] dz. cyt., s. 23.

⁵⁰ A. Tridon, dz. cyt., s. 68.

ły z entuzjazmem przez poważny odłam francuskich syndykalistów”⁴³. Takie stanowisko Grinberga wynika z oczywistych intencji autorów manifestu, w którym państwo i kapitalizm uznano za najgorszy przejaw społecznego zła⁴⁴ oraz zapowiedziano konieczność ich zburzenia oraz likwidacji własności prywatnej za pomocą rewolucji społecznej przeprowadzonej przez klasę robotniczą. Wydaje się, iż to m.in. ze względu na ten manifest oraz taki charakter Giełd Pracy, większość francuskich anarchistów częściej właśnie w tej formie organizacji dostrzegało „zarodek” wolnego społeczeństwa, niż w syndykatach.

Nietrudno jest zauważyć, iż anarchiści w Giełdach Pracy dostrzegali prawdziwy, rewolucyjny, warsztat doskonalący oraz w ostatecznym rozrachunku prowadzący do rewolucji społecznej. W tym też kontekście walka o cele doraźne małymi krokami, poprzez rozwój instynktu solidarności, pomocy wzajemnej, współpracy oraz utworzenie wolnych od hierarchii, biurokracji i centralizmu organizacji, przybliżała klasę robotniczą do obalenia kapitalizmu oraz państwa, a na ich miejsce ustanowienia komunizmu.

Powstanie CGT

Co już zostało powiedziane, francuski ruch związkowy zaczął się kształtować w latach 60-tych oraz 70-tych XIX wieku. Początkowo rozwijał się w formie Izb Zawodowych, będących formą korporacji zawodowych, na powstawanie, których zezwolił Cesarz Napoleon III w 1868 roku, aczkolwiek faktycznie powstawały one już znacznie wcześniej będąc de facto tolerowane przez władze. Niezwykle szybko podzieliły się one dwa, zwalczające się wzajemnie, nurty: zwolenników działalności o charakterze negocyjnym, którzy nie aprobowali działalności strajkowej oraz zwolenników akcji strajkowej⁴⁵.

Jednakże powstanie (a następnie upadek Komuny Paryskiej) spowodował kryzys w ruchu zawodowym, który na krótki okres niemal zamarł. Dopiero w drugiej połowie lat 70-tych XIX wieku ponownie zaczął zyskiwać na znaczeniu, czego wyrazem było zorganizowanie pierwszego kongresu syndyków już w 1876 roku w Paryżu, drugiego w Lyonie (1878) oraz trzeciego w

wręcz wyłącznie modernizacyjnym programem, co wywoływało ogólną gorycz, niechęć oraz zniecierpliwienie klasy robotniczej, która pragnęła realizacji celów socjalistycznych. W obliczu takiej sytuacji francuski proletariatus poczuł się zdradzony i opuszczony. Przestały mu już wystarczać puste deklaracje w manifestach partii socjalistycznych. Naturalnie, samą zmianę optyki i celów przez partie socjalistyczne możemy interpretować na wiele sposobów, od uznania jej za oczywistą zdradę ideałów po wyraz głębokiego realizmu i pragmatyzmu. Nie zmienia to jednak faktu, iż klasa robotnicza odczytywała to jako zwykłą zdradę, korupcję polityczną oraz zintegrowanie partii z systemem kapitalistycznym.

Jak miernie najlepiej ilustruje to ewolucja poglądów oraz wypowiedzi Julesa Guesde, jednego ze współzałożycieli POF, który nim został posłem deklarował rewolucyjne cele oraz zamiary. Kiedy jednak został już deputowanym, z mównicy parlamentarnej deklarował konieczność prowadzenia walki w oparciu o konstytucję burżuazyjnego państwa²². Sama zaś partia podczas swego kongresu w 1894 roku wypowiedziała się przeciw nawoływaniu do akcji strajkowych zaznaczając, iż partia poprzez wyłącznie „uzasadnione” strajki²³. Wówczas też socjaliści ze swych „programów minimum” uczynili programy maksimum, które i tak uległy znaczącym złagodzeniom wskutek zawierania kompromisów z partiami burżuazyjnymi²⁴.

Przysłowiowym „dolaniem oliwy do ognia” było zaakceptowanie przez A. Milleranda, członka partii socjalistycznej, oferty premiera P. Waldecka-Rousseau złożonej w 1899 roku dotyczącej wejścia do burżuazyjnego rządu i objęcia teki ministra handlu oraz przemysłu. Był to dla francuskiego proletariatusu policzek. Nie dość, iż polityk – formalnie – socjalistyczny poparł burżuazyjny rząd i swą obecnością przyczynił się do legitymizacji zastanego status quo przez socjalistów, to musiał współpracować z takimi osobami jak generał G. Marquis de Galliffet (minister wojny), który dowodził pacyfikacją Komuny Paryskiej i uważany był za jej „rzeźnika”, będąc wręcz symbolem stosowanego przez państwo terroru.

Współuczestnictwo socjalistów w rządzie, który brutalnie oraz krwawo spacyfikował strajk w Chalon – sur – Sône, przy dwuznacznej postawie wielu socjalistycznych posłów, którzy głosowali przeciw wszczęciu dochodzenia w tej sprawie, robotnicy odczytali jako zwyczajne bankructwo socjalizmu politycznego (podobnie odczytano zachowanie socjalistów, którzy zagłosowali

⁴³ D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, Warszawa 1994, s. 133.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ M. Waldenberg, *Prekursorzy Nowej Lewicy*, Kraków – Wrocław, Kraków 1985, s. 122.

²² F.F. Ridley, dz. cyt., s. 54.

²³ Tamże, s. 55.

²⁴ Tamże, s. 54.

zgodnie z poleceniem rządu w sprawie potępienia broszury Manuel du Soldat wydanej przez CGT). Z kolei kolejne afery, takie jak Sprawa Dreyfusa oraz Afera Panamska, stanowiły dla robotników egzemplifikację korupcji i partykularnego charakteru państwa, dbającego wyłącznie o interesy elit ekonomicznych i politycznych.

Socjaliści idąc na ogromne kompromisy nie zyskali jednak niemal nic w kwestii społecznej. Jedyną ważną reformą socjalną, którą udało się wówczas uchwalić, było wprowadzenie dnia wolnego od pracy, która jednak nie została ani zaproponowana, ani przevorsowana przez socjalistów, lecz wymuszona na drodze strajkowej przez CGT²⁵.

Wniosek nasuwał się proletariuszom tylko jeden – system parlamentarny miał za zadanie ochronę burżuazji. Udział socjalistów w takim systemie uwiadaczał fakt, iż także to stronnictwo nie było odporne²⁶ i wkrótce stało się obrońcą ładu burżuazyjnego. Konsekwencją było zanegowanie zarówno parlamentaryzmu jak i działalności politycznej partii socjalistycznych przez część robotników.

Powstanie Giełd Pracy

Idea Giełd Pracy sięga już XVIII wieku, kiedy to myślano o stworzeniu specjalnych miejsc, w których bezrobotni mogliby się spotykać w celu dyskusji bądź skorzystania z pomocy w poszukiwaniu pracy²⁷. Jednakże w konkretnej formie projekt Giełdy Pracy przedstawił dopiero w 1886 roku Mesuerur sugerujący zarazem wykorzystywanie zaprojektowanej przez niego Giełdy jako miejsce spotkań dla bezrobotnych, którzy mieliby do dyspozycji bibliotekę, salę do dyskusji oraz biuro związkowe. Pomysł ten spotkał się z przychylnością zarówno robotników jak i władz, wobec czego w roku następnym (1887) w Paryżu powstała pierwsza Giełda Pracy.

Rozwój i powstanie następnych Giełd Pracy w wielu francuskich miastach, acz wzorowanych na tej paryskiej, był zupełnie nowym zjawiskiem społecznym we Francji, będącym ekspresją (a raczej egzemplifikacją) niezwyklej zmiany jakościowej, jaka dokonała się w świadomości francuskich najmitów. Z jednej bowiem strony, Giełdy stanowiły formę reakcji i sprzeciwu wobec centralizmu oraz biernej (a wręcz reakcyjnej) postawy reformistycznych

ze wcześniej edukacji. Oprócz tego prowadziły one własne biblioteki (której najlepszy przykład stanowi biblioteka paryskiej Giełdy Pracy, która posiadała 2,7 tysięcy woluminów³⁹), czytelnie, pomagały w poszukiwaniu pracy, prowadziły bezpłatne punkty opieki medycznej, udzielały porad prawnych oraz organizowały przedstawienia teatralne. Pelloutier bardzo duże znaczenie nadawał także temu, aby Giełdy Pracy w jakiś sposób zabezpieczały przed degeneracją i destruktywnym wpływem systemu fabrycznego na człowieka – na jego ciało, psychikę oraz poczucie godności⁴⁰.

Warto nadmienić, iż na pełnione przez siebie funkcje socjalne, edukacyjne oraz kulturowe, Giełdy Pracy otrzymywały subwencje od państwa oraz gmin miejskich. W ten sposób państwo, które równie często udostępniało Giełdom nawet budynki na siedziby, pragnęło osłabić ducha bojowego proletariatu i zadbać o realizację koncepcji „pokoju społecznego”⁴¹. Pomimo tego wpływy anarchistyczne coraz mocniej uwiadaczały się w codziennym funkcjonowaniu tych stowarzyszeń. W konsekwencji na Giełdy stopniowo zaprzestawano spoglądać jak na jednostki pełniące wyłącznie funkcje socjalne, lecz zaczęto spoglądać na nie jak na narzędzie służące edukacji rewolucyjnej, propagującej ideały anarchistyczne, antymilitaryzm, solidarność robotniczą czy koncepcję strajku generalnego.

Równocześnie Giełdy Pracy organizowały liczne przedsięwzięcia o charakterze solidarnościowym jak np. „festyny solidarnościowe”, dostarczały wsparcia finansowego i logistycznego podczas strajków, tworzyły „kasy strajkowe” (kasy oporu). Zdaniem D. Rappe ich wkład w ruch strajkowym był na tyle znaczący, iż właściwie to Giełdy Pracy koordynowały akcje strajkowe⁴².

Ponadto między innymi to właśnie za sprawą anarchistów giełdy odrzuciły marksistowski punkt widzenia państwa, opowiadając się za likwidacją tej instytucji w każdej postaci, w tym także państwa socjalistycznego. Jednoznacznie odrzucono więc marksistowski punkt widzenia państwa, jako narzędzia rewolucyjnego. Zamiast tego zaaprobowano koncepcję, iż w toku rewolucji społecznej robotnicy winni przejąć kontrolę nad gospodarką i samodzielnie nią administrować.

Przełomowy wydaje się manifest 41 Giełdy Pracy z okazji 1 maja, który „nie pozostawia wątpliwości, że hasła anarchosyndykalizmu przyjęte zosta-

²⁵ F.F. Ridley, dz. cyt., s. 59.

²⁶ W. Thorpe, „The Workers Themselves” ..., s. 22.

²⁷ F.F. Ridley, dz. cyt., s. 74.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, s. 26.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

„edukować poprzez podburzanie do rewolty”³⁶. Forsował on wizję federacji producentów, rewolucyjnego strajku generalnego oraz stosowania akcji bezpośrednich jako podstawowej metody walki praktykowanej przez klasę robotniczą. Oprócz tego, francuski anarchista nadawał Giełdom Pracy cztery podstawowe funkcje³⁷:

1. Świadczenie pomocy wzajemnej – funkcja objawiała się przykładowo świadczeniem pomocy robotnikom w poszukiwaniu pracy czy wypłacaniem zasiłków chorobowych;
2. Edukacyjną – która dotyczyła powyżej opisanej „edukacji rewolucyjnej” rozumianej jako podnoszenie świadomości klasowej, poprzez propagowanie ideałów anarchistycznych i rewolucyjnych, ale polegała ona także na ułatwianiu robotnikom dostępu do bieżących informacji, czy organizowaniu kursów zawodowych;
3. Propagandową;
4. Stawienie oporu.

Wobec tego można uznać, iż dla F. Pelloutiera Giełdy Pracy stanowiły doskonałe pole do podejmowania działań mających przygotować klasę robotniczą do rewolucji społecznej oraz stworzenia nowego społeczeństwa w każdym możliwym wymiarze: ekonomicznym, społecznym czy nawet moralnym. Jak sądzono to właśnie Giełdy Pracy winne dostarczyć proletariotowi wszelkich niezbędnych środków oraz narzędzi by wyzwolenie klasy robotniczej nastąpiło jako efekt działań samej klasy robotniczej.

Dzięki temu w dosyć krótkim okresie Giełdy stały się najważniejszymi ośrodkami rewolucyjnymi klasy robotniczej, albowiem odpowiadały one „na potrzeby robotników poprzez zapewnienie im edukacji podstawowej, zawodowej, socjalnej, ale również i socjalistycznej”³⁸. Warto jest podkreślić szczególne znaczenie na polu edukacyjnym, albowiem abstrahując od propagowania anarchizmu, organizowane kursy oraz wszelkiego rodzaju zajęcia dla robotników, pełniąc tym samym bardzo ważną rolę i pozwalając proletariuszom na doszkalanie się oraz eliminowanie braków wynikających

syndykatów, a także rozczarowania socjaldemokratami i parlamentaryzmem, by następnie umożliwić proletariuszom ich zakwestionowanie oraz obranie rewolucyjnej strategii działania. Z drugiej strony, większość Giełd nie dość, iż powstała zupełnie oddolnie i spontanicznie, to była przeto czysto robotniczymi organizacjami. Niemniej u swego początku nie posiadały one cech syndykatów, ograniczając swe początkowe zadania wyłącznie do funkcji socjalnych, głównie do pomocy w poszukiwaniu pracy. Z czasem jednak ich rola oraz zakres funkcji zaczęły samoistnie ulegać poszerzeniu, przekształcając się w prawdziwe kluby oraz centra robotnicze, propagujące i edukujące robotników co do sensu oraz istoty walki klas, rewolucji społecznej, pragnąc wziąć na siebie ciężar „zarodka” przyszłego wolnego społeczeństwa producentów.

Stało się to możliwe dzięki zaaktywizowaniu się ruchu anarchistycznego i zaaprobowaniu przez niego idei syndykalistycznych. Umożliwiło to anarchistom odegranie kluczowej roli w procesie powstawania, ale także nadawania rewolucyjnego, a następnie anarchistycznego, charakteru Giełdom Pracy, zwłaszcza zaś w takich miastach jak: Paryż, Rouen, Tuluza czy Algier²⁸, w następstwie czego możliwe stało się ich przekształcenie z centr socjalnych w centra rewolucyjne. O pozycji anarchistów świadczyć może wybór F. Pelloutiera na sekretarza powstałej wkrótce Narodowej Federacji Giełd Pracy (FBT/Fédération des Bourses de travail). Należy jednak zaznaczyć, iż zaangażowanie francuskich anarchistów wynikało nie tylko z postrzegania Giełd jako doskonałego miejsca dla popularyzowania idei anarchistycznych i odzyskania wpływów wśród proletariatu, czy toczenia walk społecznych, ale również (a może nawet przede wszystkim) z dostrzeżenia w nich załączku przyszłego wolnego społeczeństwa. Uwydatnić należy również fakt, iż rozwój Giełd Pracy z jednej strony stanowił jedną z przyczyn dla coraz szerszego akceptowania przez anarchistów idei „okresu przejściowego” (oczywiście nie w znaczeniu marksistowskim) oraz z drugiej strony, same Giełdy jawiły się jako miejsce, forma organizacyjna oraz narzędzie, które pełniłoby podstawową rolę w takowym okresie²⁹.

Naturalnie, anarchiści angażując się w działalność giełd i nadając im anarchistyczny charakter czynili to nie tylko z pobudek ideologicznych, lecz także instrumentalnych. Tak więc oprócz tego, iż Giełdy postrzegane były przez anarchistów jako swoiste kuźnie anarchizmu; jako organizmy, które natu-

³⁶ D. Rappe, Giełdy pracy i początku anarchosyndykalizmu we Francji, [w:] Anarchosyndykalizm. Strajki, powstania, rewolucje 1892 – 1990, Poznań – Kraków 2006, s. 24.

³⁷ F.F. Ridley, dz. cyt., s. 75.

³⁸ D. Rappe, Giełdy Pracy, [w:] dz. cyt., s. 24.

²⁸ V. Damier, Anarcho-sindicalism in the 20th Century, Alberta 2009, s. 14.

²⁹ Tamże.

ralnie, tj. bez ich ingerencji, stanowiły ekspresję anarchistycznej aksjologii, celów i form organizacyjnych; jako narzędzia służące konsolidacji ruchu i wyjściu do mas; widziano w nich jednakże także sposób na ponowne włączenie się w działalność ruchu socjalistycznego³⁰, a nawet jego zdominowanie.

Warto przy tym wskazać, iż niezwykle istotne znaczenie w procesie popularyzowania działalności związkowej wśród anarchistów posiadały nie tylko słynne artykuły Pellouteira, Pougeta czy Kropotkina, ale także wydawnictwo Bibliothèque sociologique des Travailleurs, które publikowało prace teoretyczne, broszury oraz artykuły promujące tendencje syndykalistyczne wśród anarchistów³¹. Istotną rolę odegrało również paryskie ESRI (Etudiants Socialistes Revolutionaristes Internationales) – czyli organizacja aspirująca do roli pomostu pomiędzy anarchistami a komunistami, która zarażem promowała koncepcje syndykalistyczne. Niemniej za postać, która odegrała kluczową rolę w procesie promowania syndykalizmu wśród anarchistów uważa się F. Pelloutiera, który jeszcze w dobie „ery Ravachola” odgrywał istotną rolę w Giełdach Pracy, propagując zasadność organizacji związkowych wśród anarchistów, starając się przekonać ruch, iż związki zawodowe stanowią doskonałe pole do praktycznego propagowania anarchizmu.

Wraz z procesem krystalizowania się cech, funkcji, zadań oraz idei Giełd Pracy, ewoluować zaczął ich obszar działalności. Początkowo skupiały się one na pełnieniu funkcji stricte socjalnych, takich jak np. pomoc w poszukiwaniu pracy oraz udzielanie pomocy materialnej chorym i bezrobotnym. W następnych latach Giełdy zaczęły tworzyć grupy oporu, otwierać biblioteki, prowadzić kursy i inne formy samokształcenia, by ostatecznie przybrać charakter organizacji rewolucyjnych, organizujących akcje solidarnościowe, koordynując akcje strajkowe oraz przygotowując robotników do wywołaszczenia prywatnych środków produkcji na drodze rewolucji społecznej.

Doświadczenie płynące z tej formy działalności okazało się bezcenne dla francuskiego proletariatu, a także kluczowe dla wykształcenia się, a następnie popularyzacji koncepcji syndykalizmu rewolucyjnego oraz anarchosyndykalizmu. Ostatecznie bowiem Giełdy Pracy przekonały francuskich robotników co do konieczności odrzucenia walki politycznej na rzecz ekonomicznej, toczenia walki bezpośrednio z pracodawcami, nie zaś za pośrednictwem państwa oraz w końcu co do konieczności uniezależnienia się względem partii politycznych.

³⁰ A. Skidra, *Facing the Enemy. A history of Anarchist Organization from Proudhon to May 1968*, brak miejsca wydania 2002, s. 61.

³¹ Tamże, s. 60.

Stąd też Giełdy Pracy były organizacjami niezależnymi od wszelkich ugrupowań politycznych, co umożliwiło przystępowanie do organizacji robotników o wielu, często sprzecznych ze sobą, orientacjach politycznych. Z drugiej jednak strony, wśród członków Giełd Pracy dominowali robotnicy zawieźdzeni postawą partii socjalistycznych oraz zniecierpliwieni i sfrustrowani z powodu powolnego rozwoju ustawodawstwa socjalnego³². Wszakże nie były one organizacjami idealnymi. Ich istotną słabością była zależność, a więc w pewnym stopniu i ograniczenie ich autonomii, od kas samorządu terytorialnego, co rodziło spory oraz konflikty wśród członków³³.

Liczba Giełd Pracy zaczęła gwałtownie rosnąć w latach 90-tych XIX wieku, kiedy te stały się one głównymi ośrodkami oporu klasy robotniczej. Trend ten egemplifikują dane liczbowe: jeszcze w 1892 roku (podczas kongresu FBT, o którym poniżej) było ich jedynie 15, lecz w 1908 roku – czyli raptem 16 lat później – już 157 rozsianych po całej Francji³⁴. Niezaprzeczalnie najważniejszym wydarzeniem końca XIX wieku, które tak znacząco wpłynęło na dalszy rozwój Giełd Pracy był uprzednio wspomniany Kongres Giełd Pracy, który miał miejsce w 1892 roku i na którym powołano do życia Narodową Federację Giełd Pracy (FBT).

Podczas kongresu założycielskiego FBT określona została jako „organizacja bojowa”, zaś poprzez aklamację przyjęto rezolucję zarysowaną przez Aristide Brianda (późniejszy premier Francji, wówczas występował jeszcze jako anarchista lub przynajmniej rewolucyjny socjalista), w której stwierdzono, że:

Tylko rewolucja może przynieść ekonomiczną wolność i dobrobyt materialny, który stanowi jedną z najbardziej elementarnych zasad naturalnej sprawiedliwości...; jednakże robotnicy nigdy nie osiągnęli żadnych korzyści z krwawych powstań... które umożliwiają klasie rządzącej utopienie społecznych (socjalnych) żądań w robotniczej krwi...; wśród środków pokojowych i zgodnych z prawem... znajduje się powszechne i równoczesne zawieszenie aktywności produkcyjnej, nazywa się ono strajkiem generalnym³⁵.

Na czele FBT stanął F. Pelloutier, który nadał im jednoznacznie rewolucyjny charakter, przekształcając je w coś w rodzaju centrów edukacji rewolucyjnej oraz kulturowych, które działać miały wedle maksymy Pelloutiera:

³² V. Damier, dz. cyt., s. 14.

³³ Tamże, s. 13 i 14.

³⁴ History of anarcho-syndicalism, unit 4 (France), s. 8.

³⁵ A. Tridon, *The New Unionism*, New York 1913, s. 69.